



Bp Adam Bałabuch konsekrowany

Narodziny biskupa

tekst

**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

8 maja myślałem o śmierci. W katedrze wielkie święto. Biskupie święcenia. A ja o śmierci. Nie mogłem się uwolnić od natrętnych myśli. Dzień wcześniej diecezja pożegnała księdza – niezwykłego, bo nie tylko ojca parafii, ale... tak mi przyszło do głowy: patriarchę (s. VIII). Z tą śmiercią wszedłem do katedry. Patrzyłem na misterium zaślubin. Niby wszystko takie ludzkie: gesty i słowa, takie zwyczajne: olej, metal, bawełna – a jednak skuteczne. Duch lubi tajemnicę. Bierze w posiadanie materię, by świętości można było dotknąć. Bierze sobie człowieka. Z tego samego powodu. Widziałem wszystko z bliska (s. VI i VII). Byłem świadkiem. Oto narodził się biskup. Dla Kościoła, owszem, ale najpierw dla nas. Duma. Sztafeta Dobrego Pasterza trwa. Bóg kocha swój lud. Nadzieja. To może życzenia jeszcze: oby w dzień śmierci także o ks. bp. Adamie myśleli: oszedł patriarcha.

krótko

Święcenia kapłańskie

24 MAJA o godz. 10.00 w świdnickiej katedrze zostanie wyświęconych 6 diakonów. Ich sylwetki przedstawimy za tydzień.

Katedra była wypełniona po brzegi. **Wielu chciało być świadkiem konsekracji biskupiej** ks. Adama Bałabucha.

Zgodnie z zapowiedzią, w uroczystości św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski i diecezji świdnickiej, ks. Adam Bałabuch, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, przyjął sakrę biskupią. Głównym konsekratorem był bp Ignacy Dec. Współkonsekratorami zostali abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski, oraz bp Stefan Regmunt, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Podczas okolicznościowego słowa, zanim ogłosił homilię przepisaną przez rytuał święceń biskupich, bp Dec podkreślił: – Dziś w radość Kościoła w Polsce, płynącą ze wspomnienia św. Stanisława, wpisuje się w naszej katedrze radość z narodzin nowego biskupa – dla naszej diecezji i dla całego Kościoła.

Biskup wspomniał, że nowo konsekrowany jest dwunastym biskupem po 1945 r. wywodzącym się z Dolnego Śląska. Zauważył także, że biskup elekt ma pomoc w realizowaniu swojej nowej drogi przez przykład dwóch wielkich biskupów: św. Stanisława, we wspomnienie którego sakrę przyjmuje, i św. Wojciecha, który patronuje świdnickiemu seminarium.

Podczas Mszy św. koncelebrowanej przez kilkudziesięciu kapłanów oraz biskupów z metropolii wrocławskiej i ościennych diecezji przosno Boga, by – jak to ujął bp Dec – biskup Adam był nieustannym świadkiem Ewangelii Jezusa Chrystusa, aby w pełni sił mógł czynić to, czego od niego zażąda Chrystus, i przyczynić się do wzrostu Kościoła.



– Pamiętaj, że zostałeś wzięty z ludzi i dla ludzi ustanowiony
– usłyszał bp Adam podczas Mszy św. konsekracyjnej

W tej intencji modlili się reprezentanci wszystkich stanów Kościoła lokalnego, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, ludzie nauki i kultury.

Na Eucharystii był obecny ordynariusz diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego bp Ryszard Bogusz oraz

ewangelicki proboszcz ks. Waldemar Pytel ze Świdnicy.

W pierwszym słowie pasterskim bp Adam Bałabuch zapewnił, że uczyni wszystko, by wiernie wypełnić misję, którą otrzymał od Chrystusa, a uczyni to zgodnie ze swoją dewizą biskupią: „Cały Chrystusa i Maryi”.

Ks. Roman Tomaszczuk



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Biskup Adam Bałabuch

Totus Christi et Mariae. Cały Chrystusa i Maryi.

Na początku mojego biskupiego posługiwania całkowicie zawieram moją przyszłość Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce. Niech w tym wszystkim, co dzisiaj wspólnie przeżyliśmy, ujawni się przede wszystkim chwała Boża oraz cześć Matki naszego Pana.

Moje powołanie rodziło się, rozwijało i nabierało dojrzałości za pontyfikatu sługi Bożego Jana Pawła II, dlatego ośmieliłem się nawiązać do jego słów Totus Tuus, które tak mocno mnie inspirowały w mojej dotychczasowej kapłańskiej służbie.

Świdnica 8.05.2008 r.,
słowo pasterskie po liturgii święceń

Rekordowy festiwal

KSIĄŻ. Tegoroczny jubileuszowy XX Festiwal Kwiatów i Sztuki w Zamku Książ (na zdjęciu) okazał się najlepszy pod względem frekwencji na przestrzeni ostatnich kilku lat. Jak obliczyli wstępnie organizatorzy, przez cztery majowe dni podwałbrzyski Książ odwiedziło ponad 40 tys. ludzi. Największa frekwencja była 3 maja, kiedy to przybyło około 15 tys. osób. Sprawdza się wprowadzona trzy lata temu formuła Festiwalu Sztuki: występy teatralne, muzyczne, a także te nawiązujące do historii pokazy walk rycerskich. Jednak tym, co od lat najbardziej przyciąga zwiedzających, to kompozycje kwiatowe, prezentowane w pięknych wnętrzach zamku. Nie zabrakło również bonsai, a radą dotyczącą hodowli tej trudnej odmiany służyli specjaliści. Wrażenie na gościach robiła zamieniona w bajkowy ogród Sala Konrada. Niestety, sam zamek, jak i pobliski park ciągle nie są przygotowane

MIROSLAW JAROSZ



na przyjęcie tak dużej liczby osób. Trudno było dotrzeć do samego Książa. Sznur samochodów ciągnął się z jednej strony do Świebodzic, a z drugiej sięgał za Palmiarnię. Później przez wąską alejkę zastawioną dziesiątkami straganów z trudem można było przeczesać się do zamku. Na pewno potrzebna jest tu inwestycja w infrastrukturę parkową wokół zamku. **mj**

Poszukiwane talenty

DIECEZJA. Wydział Katechetyczny zwrócił się do proboszczów, by odszukali uzdolnionych gimnazjalistów, którzy mogliby skorzystać z pomocy Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Do 11 lipca w biurze wydziału można składać wnioski o stypendium. Informacje o kryteriach obowiązujących stypendystów można pobrać ze strony: www.dzielo.pl. **xrt**

Festiwal reżyserii

ŚWIDNICA. Festiwal Reżyserii Filmowej, który od 6 do 10 maja odbywał się w Świdnicy, to nowa propozycja kulturalna miasta. W tym czasie gościli tu czołowi polscy reżyserzy. Festiwalowi towarzyszyły projekcje filmów, warsztaty reżyserskie i wykłady, podczas których widzowie mogli znaleźć odpowiedź na pytanie, na czym polega sztuka reżyserii filmowej takich twórców, jak np. Michelangelo Antonioni, Ridley Scott, Wojciech Has, Roman Polański, Andrzej Wajda czy Jerzy Kawalerowicz. **mj**

Wśród dziekanów



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Ks. M. Połochajto, dziekan Łądecki, podczas konferencji 5 maja

ŚWIDNICA. Konferencja Dziekanów obradowała pod przewodnictwem ks. bp. I. Deca. Dziekani wysłuchali biskupiego sprawozdania z obrad biskupów diecezjalnych na Jasnej Górze. H. Pankanin, sekretarz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, przedstawiła program szkolenia parafialnych liderów ds. rodziny (szerzej s. V). Dyrektor Caritas, ks. R. Kisiel, wygłosił konferencję o historii i idei Caritas. Zastępca dyrektora, ks. J. Gargasewicz, omówił bieżącą działalność charytatywną w diecezji. Trzecim tematem obrad była diecezjalna pielgrzymka do sanktuarium MB Przyczyny Naszej Radości na Górze Iglicznej. Referował kustosz miejsca, ks. A. Adamiak. **xrt**

Upamiętnieni przed rajdem



ADAM KONOPNICKI

Ojciec i córka Janusza Kuliga dokonali odsłonięcia pomnika ku czci kierowców rajdowych

PO RAZ 36. Świdnica była gospodarzem Rajdu Elmot-Remy. Imprezę, która odbyła się 9 i 10

maja, poprzedziło odsłonięcie 3 maja w Walimiu pomnika poświęconego M. Bublewiczowi

oraz J. Kuligowi. Pomysłodawcami przedsięwzięcia byli miejscowi entuzjaści rajdów samochodowych na czele z J. Kocjanem, który uważa, że walimskie zakręty w naturalny sposób kojarzą się z rajdowcami. Odsłonięcia pomnika dokonali ojciec oraz córka J. Kuliga. Obelisk poświęcił i Eucharystii przewodniczył miejscowy proboszcz, ks. S. Łobodziński. Zwycięzca tegorocznej edycji rajdu B. Bouffier wyznał: – Jestem szczęśliwy, że mogłem uczestniczyć w tej imprezie, bo sądzę, że to jeden z najbardziej spektakularnych rajdów w Polsce. Bardzo charakterystyczne są kręte partie w Walimiu, tam gdzie znajduje się poruszający pomnik. **xrt**

IV Diecezjalna Pielgrzymka Akcji Katolickiej

W drodze do Przyczyny Naszej Radości

Najmłodszy uczestnik tej pielgrzymki miał dwa i pół roku, najstarszy ponad siedemdziesiąt lat. Wszyscy **zgodnie podążali do Matki Bożej.**



Ostatnie kilometry, od Marianówki na Górę Igliczną, pielgrzymi pokonali pieszo

W pielgrzymce udział wzięło ponad 120 osób z oddziałów w Bielawie, Dzierżoniowie, Pieszcach, Głuszycy, Świdnicy, Nowej Rudzie i Wałbrzychu.

– Bardzo jestem zadowolony z tego naszego pielgrzymowania, ponieważ było tu widać całe rodziny razem dziećmi – mówi asystent diecezjalny Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej ks. Sławomir Augustynowicz. – To dobry znak na

przyszłość. Akcja Katolicka to nie są już tylko ludzie starsi. Coraz częściej zauważa się tu młodych ludzi. Myślę, że już wkrótce uwidoczni się to w konkretnych akcjach przez nas podejmowanych.

Niewątpliwie przed Akcją Katolicką, nie tylko w naszej diecezji, ale i w Polsce, stanęły nowe wyzwania. Kilka dni temu przedstawiciele

polskiej Akcji Katolickiej zostali zaproszeni do udziału we władzach Międzynarodowego Forum Akcji Katolickiej. Decyzja taka została podjęta na kongresie Akcji z kilkudziesięciu krajów świata, który miał miejsce w Rzymie. Pewnym wzorem do naśladowania jest dla nas działająca od 140 lat włoska Akcja Katolicka, która należy do

najprężniejszych organizacji katolickich na świecie.

Akcja Katolicka naszej diecezji co roku wspólnie pielgrzymuje do wybranego sanktuarium. Tym razem, 10 maja, za cel pielgrzymowania wybrano sanktuarium Marii Śnieżnej na Górze Iglicznej. Znajduje się ono w niezwykle malowniczym zakątku polskich Sudetów, pod samym szczytem Góry Iglicznej, skąd roztacza się wspaniały widok na Czarną Górę, Śnieżnik i Kotlinę Kłodzką. Tam w późnobarokowej świątyni z XVIII w. królowej wykonana w 1750 r. łaskami słynąca figura Matki Bożej. Za miesiąc, 22 czerwca, w sanktuarium odbędą się uroczystości 25-lecia koronacji cudownej figury Matki Bożej. Jan Paweł II dokonał jej we Wrocławiu 21 marca 1983 r., podczas drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, nadając wezwanie „Przyczyna Naszej Radości”. **MJ**

Międzynarodowa manifestacja Ruchu Focolari

Tęcza pokoju i jedności wokół świata

10 maja ponad 100 000 młodych ludzi na całym świecie, z każdej szerokości geograficznej, między 16 a 17 czasu lokalnego manifestowało na rzecz budowania jedności i pokoju. Wśród nich znalazła się młodzież z Barda.

Młodzi na całym świecie uczestniczyli w sztafecie „Run4unity”, która symbolicznie obiegła cały świat, a wszystko po to, by zamaniestować swoje zaangażowanie w budowanie jedności pomiędzy narodami. – Przez tę wspólną zabawę manifestujemy, że chcemy pokoju na świecie – mówi s. Małgorzata ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, inicjatorka akcji w Bardzie. – To też okazja, by zaprezentować owoce projektu „Pomalujmy nasze miasto”. Ta inicjatywa, rozpoczęta przez Młodych dla Jedności w roku 2005, ma na celu pomalować dzięki miłości „szare zakątki” miast: hospicja, domy dziecka oraz zapomniane



10 maja między godziną 16 a 17 w Bardzie, podobnie jak na całym świecie, młodzież podjęła dzieło biegu dla jedności

dzielnice i parki, które czekają na posprzątanie.

Manifestację rozpoczęli młodzi z wysp Fidżi na Pacyfiku o godzinie 16 czasu lokalnego. O 17 dzięki połączeniu internetowemu wirtualna pałeczka sztafety została przekazana następnej strefie czasowej. W ciągu 24 godzin sztafeta przebiegła przez miejscowości wszystkich stref czasowych. W manifestacji wzięły udział osoby ze świata sportu, kultury, władze świeckie

i dostojnicy religijni. Sztafetę zakończyła młodzież z San Francisco, Vancouver, Limy i Santiago de Chile. W Polsce Run4unity odbyło się w kilku miastach. Jednym z nich było Bardo.

– Run4unity był przygotowywany już od ponad roku. Jest to pierwsza wielka manifestacja Ruchu Focolari po śmierci przed dwoma miesiącami jego założycielki Chiary Lubich – wyjaśnia Hanna Bzikot z Ruchu Focolari.

– Wydarzenie stało się wielkim podziękowaniem dla Chiary i realizacją jej największego marzenia, by „zanieść Bogu w ramionach cały świat – aby wszyscy byli jedno”. Chcemy do młodzieży z tym przesłaniem trafić przez sport i zabawę. I to się chyba udaje, bo już słyszałam od nich głosy, że poczuli tu atmosferę, jakiej nigdy jeszcze nie doświadczyli. Przez tę atmosferę miłości mogą dojść do poznania Jezusa. Dzięki temu, że to ogólnoswiatowa akcja, można zobaczyć, jak wielu jest młodych, którzy pragną pokoju. Co ważne, w naszych działaniach nie pomijamy wyznawców żadnej religii, zgodnie ze złotą zasadą: „róbcie innym to, co chcecie, aby ludzie wam czynili”.

Międzynarodowa sportowa sztafeta zakończyła się bezpośrednią transmisją satelitarną z Rzymu. Tam do kilku tysięcy młodych z 5 kontynentów zebranych na Placu św. Piotra przemówił Benedykt XVI. **Miroslaw Jarosz**

Ślady obecności ks. Karola Wojtyły w diecezji świdnickiej

Pilnujcie mi tych szlaków...

Odkrywamy zapomniane wydarzenia z życia Jana Pawła II, które – jak sam powiedział po latach – ukształtowały jego światopogląd.

Kilkanaście dni temu na terenie Zamku Książ uroczyste otwarto świdnicką część pierwszego w Polsce rowerowego szlaku papieskiego. To pamiątka wędrowki, jaka odbyła się 52 lata temu. Wówczas ks. dr Karol Wojtyła wraz z czwórką przyjaciół pokonał na rowerze trasę ponad 250 km od Bolesławca do Świdnicy, odwiedzając najbardziej malownicze miejsca południowo-zachodniej Polski. Byli z nim wówczas Janina i Jerzy Janikowie oraz Stanisław Rybicki i Antonina Kowalska.

O godność niepełnosprawnych

– Dziś niewiele z tego pamiętam – wspomina pani Antonina – ale utkwił mi w pamięci zjazd z Karpacza do Kowar. Wszyscy mieli rowery typu kontra, tzn. mogli hamować nogami, a ja jako jedyna miałam wolnobię. Podczas tego kilkukilometrowego zjazdu strasznie się bałam, że nie wyhamuję na którymś z zakrętów. Ale wszystko dobrze się skończyło. Zjedliśmy wówczas obiad u mojej siostry w Kowarach. Ja zostałam

u niej na noc, a panowie poszli do jakiegoś stodoły, bo tak zazwyczaj nocowaliśmy.

4 września 1956 r. wyprawa dotarła na teren naszej obecnej diecezji. Jechali od strony Krzeszowa przez Szczawno-Zdrój, Książ do Świebodzic, gdzie nocowali w domu Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Siostry od kilkudziesięciu lat zajmują się tam dziećmi niepełnosprawnymi. – Siostry, które pamiętały tamto wydarzenie, opowiadały, że ks. Wojtyła zjadł z nimi kolację – mówi s. Wojciecha, przełożona domu w Świebodzicach. – Pozostali uczestnicy spali w innej części domu, bo wówczas bardzo rygorystycznie przestrzegano klauzury. Podczas tamtej kolacji nawiązała się dyskusja o godności osób niepełnosprawnych. Najpierw prowadziłyśmy

*Byłam tu w 1956 roku z moim przyjaciółką Rachełką Wojtyłą - w parafii św. Jana Chrzciciela II
Świebodzice
10.06.07
Jerzy Janik*

To wpis, jaki po latach zostawił w kronice domu w Świebodzicach Jerzy Janik, jeden z uczestników wyprawy

sierociniec dla sierot wojennych. Władze bały się jednak, że siostry ukształtują w nich „niewłaściwy” światopogląd i w 1955 r. jednego dnia zabrano nam te dzieci, a podrzucano dzieci niepełnosprawne, bez dania żadnych środków ani stworzenia warunków do ich wychowania.

Turystyka i metafizyka

Te wyjazdy z przyjaciółmi: piesze, rowerowe, na kajakach czy nartach Karol Wojtyła najpierw jako ksiądz oraz później jako biskup i kardynał kontynuował do 1978 roku. Jednak to nie były tylko zwykłe wyprawy turystyczne.

– Przez cały czas o czymś rozmawialiśmy – opowiada Antonina Kowalska – Najbardziej pamiętam zaciekle dysputy filozoficzne, jakie ks. Wojtyła prowadził z prof. Janikiem. Potrafili całymi godzinami rozmawiać

o związku fizyki z metafizyką. Prowadzili te rozmowy przy okazji najróżniejszych wyjazdów przez wiele lat, nawet w Castel Gandolfo, kiedy był papieżem – dodaje z uśmiechem pani Antonina.

W 1995 r. Jan Paweł II tak wspominał tamte wydarzenia: „W 1953 roku zaczęły się bardzo ważne wędrowki, które wyznaczyły jakoś moją pracę duszpasterską na przyszłość, ale również pod pewnym względem moje myślenie i twórczość. Wyprawa z 1953 r. w Beskidy była początkiem eksperymentu, dialogu filozoficzno-fizy-

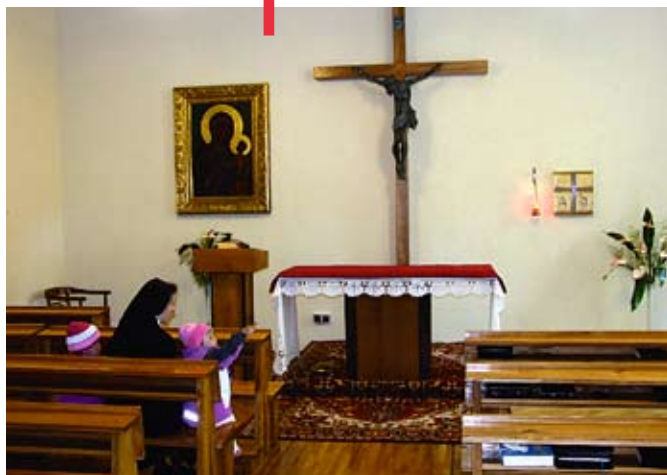
kalnego, między filozofami a fizykami. Okazało się, że Jurek chce mnie wysłuchać na temat filozofii od św. Tomasza i Arystotelesa, a ja się specjalnie nie broniłam. Potem stało się to już nawykiem – to dyskutowanie problemów. I tak te nasze dysputy trwają aż do dzisiaj”.

Mirosław Jarosz

W tej kaplicy domu Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Świebodzicach rankiem 5.09.1956 r. ks. Karol Wojtyła odprowadził Mszę św.



Antonina Kowalska, uczestniczka rowerowej wyprawy z 1956 roku, pod tablicą upamiętniającą pobyt ks. Karola Wojtyły w Książu



ZDJEŃCIA MIROSŁAW JAROSZ



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Biskup Ignacy Dec

Niepokoje napawa nas fakt wypaczonego rozumienia tolerancji i wolności. Nagminnie odrywa się je dziś od prawdy, a prawda przecież stoi u podstaw wszelkich wartości. Jest naczelną wartością nie tylko w kulturze, a więc w nauce, w sztuce, w etyce, religii, ale także w dziedzinie życia społecznego: w ekonomii i polityce. Bez prawdy wszystko staje się fałszywe i podejrzane, nawet dobro i piękno, wolność, tolerancja czy nawet miłość. Rozumiemy, dlaczego Chrystus powiedział: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Przed tronem Maryi, naszej Matki i Królowej, mówimy „nie” dla fałszu, „nie” dla kłamstwa, „nie” dla narzucanego nam przez niektórych polityków liberalizmu moralnego, który (...) propaguje aborcję, eutanazję i małżeństwa homoseksualne.

Mówimy „nie” wobec fałszywie – w oderwaniu od prawdy – rozumianej wolności i tolerancji. Nie możemy pogodzić się z oskarżeniem, że głoszenie niezmiennych prawdy chrześcijańskiej jest swoistym fundamentalizmem, stanowiącym zagrożenie dla tolerancji i wolności „nowoczesnego człowieka”.

Słowo podczas pielgrzymki Radia Maryja na Jasną Górę

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Świdnickiej

Priorytet: rodzina

Za rok o tej porze w każdej parafii rozpoczyna działalność liderzy – **specjaliści od rodzin.**



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Halina Pankanin podczas prezentacji programu szkolenia na forum Konferencji Dziekanów

Biskup Ignacy Dec, po zasięgnięciu opinii Konferencji Dziekanów, wyraził zgodę na zorganizowanie szkolenia parafialnych liderów do spraw rodziny.

Inicjatywa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich będzie realizowana od 28 czerwca.

Wobec zagrożenia

cywilizacji, która degradowuje rolę i wartość tradycyjnego

U Królowej Rodzin

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zaprasza wszystkich, nie tylko rodziny, do modlitwy za rodziny u stóp Królowej Rodzin w Wambierzycach. Pielgrzymka do sanktuarium odbędzie się 31 maja (a nie jak planowano 1 czerwca).

W programie: godz. 15.00 – Droga Krzyżowa; godz. 17.00 – wykład dr. J. Pulikowskiego; godz. 18.00 – Msza św.; godz. 19.00 – ciąg dalszy wykładu; godz. 21.00 – Apel Jasnogórski, zakończenie pielgrzymki (poprowadzi bp Adam Bałabuch). Dla chętnych nocne czuwanie. Dojazd we własnym zakresie.

modelu rodziny, a promuje wolne związki i związki homoseksualne, Kościół nie zamierza stać z założonymi rękoma. – W naszych parafiach trzeba stworzyć szeroki front, ukierunkowany na ożywienie działań na rzecz rodziny – przekonywała dziekanowa Halina Pankanin, sekretarz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. – Proponujemy szkolenie grupy osób, które zajmowałyby się w wąskim i szerokim zakresie sprawami i formacją

rodzin – mówiła, przedstawiając program szkolenia. Będzie ono obejmować m.in. zagadnienia kościelnych i państwowych aktów prawnych dotyczących rodziny, teologii i psychologii małżeństwa i rodziny, poradnictwa rodzinnego, ale także działalności stowarzyszeń i organizacji wspierających rodzinę.

Spotkania mają odbywać się raz w miesiącu. Proboszczowie do 20 czerwca mają wytypować przynajmniej jedną osobę z parafii do udziału w tym przedsięwzięciu.

Inicjatywa stowarzyszenia

to pierwsze zakrojone na tak szeroką skalę działanie wyraźnie ukierunkowane na pomoc rodzinie. Budzi więc wielkie nadzieje. Powoli tworzy się płaszczyzna, na której różne grupy będą mogły połączyć siły, by skutecznie kreować oblicze polskiej rodziny. Biskup Ignacy Dec bardzo mocno akcentuje potrzebę takich działań. Ceni sobie także fakt, że jest to inicjatywa katolików świeckich. – Wierzę głęboko, że księża proboszczowie pomogą wytypowanym parafianom w odbyciu szkolenia. Sprawa jest naprawdę priorytetowa – podkreślał, zwracając się do dziekanów. **xrt**

■ R E K L A M A ■

LEASING
KREDO
www.kredo.pl

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

CMP Holding Sp. z o.o.
ul. Karkonoska 45
53-015 WROCLAW
tel.: 071 33 43 137
071 33 43 157
faks: 071 33 43 162

SW POLMOZBYT Sp. z o.o.
58-100 Świdnica
ul. Bystrzycka 12
tel. 074 85 34 999

Początek służby

ŚWIĘCENIA BISKUPIE. Dym kadzideł, telewizyjne jupitery, aplauz – to tylko pozory. Dostojna liturgia konsekracji biskupiej nie pozostawia złudzeń: **ks. Adam Bałabuch zdecydował się na radykalne życie „pasterza, który swoje życie daje za owce”.** To musi boleć. Przecież pierwszy Pasterz został za to ukrzyżowany. Podczas katedralnej uroczystości nikt nie miał wątpliwości, że bp Adam zdaje sobie z tego sprawę.



ZDJEŃCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK

– Oto jest kapłan wielki, którego w miłości wiecznej wybrał Pan, aby rósł w pełni łask wśród ludu swego (NA ZDJĘCIU: bp I. Dec, bp elekt A. Bałabuch, abp M. Gołębiewski)



– Teraz, Boże, wylej na tego wybranego pochodzącą od Ciebie moc, Ducha Świętego, który włada i kieruje
– fragment modlitwy konsekracyjnej



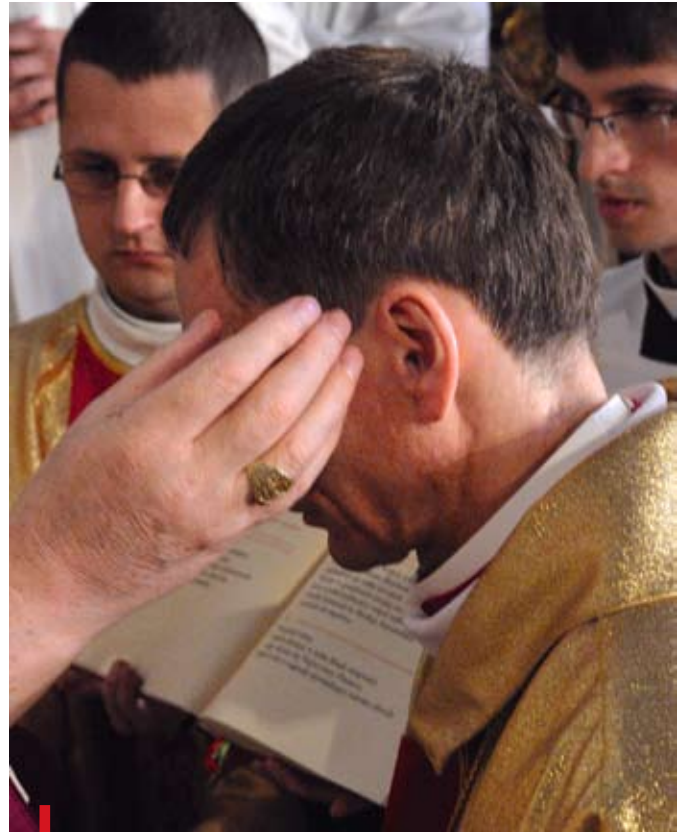
– Matka, Kościół katolicki, prosi, abys ks. Adama Bałabucha wyświęcił na biskupa – zwracał się do bp. Deca ks. infułt K. Jandziszak (PIERWSZY Z PRAWYJ)



– Prosimy Cię, abys tego wybranego pobłogosławił, uświęcił i konsekrował – wezwanie z Litanii do Wszystkich Świętych



– Niech mocą Ducha posiadą płynącą z najwyższego kapłaństwa władzę odpuszczania grzechów – fragment modlitwy konsekracyjnej



– Niech Bóg przeniknie cię olejem mistycznego namaszczenia i przez hojne błogosławieństwo duchowe zapewni owocność twojej posłudze (po namaszczeniu biskup otrzymał kolejno: Ewangeliarz, pierścień, mitrę i pastorał)



– Czuwaj nad całą ovczarnią, nad którą Duch Święty ustanowił cię biskupem



– Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali – werset pieśni śpiewanej podczas przekazania znaku pokoju



– Ojcze, spraw, niech ten Twój sługa nieustannie wyjednuje Twoją łaskawość i składa dary Twojego Kościoła

Wspomnienie o ks. prałacie Stanisławie Majdzie

Z Matką do domu Ojca

Włosi na ten pogrzeb przyszliby pewnie z **transparentem: Santo subito.**

Wdobie powszechnego kryzysu ojcostwa, paradoksalnie, duchowni dają świadectwo, czym ojcostwo jest. We wspomnieniach parafian, którym służył ks. prałat Stanisław Majda, rzeczownik „ojciec” kojarzy się najpierw właśnie z tym księdzem i jest odmieniany przez wszystkie przypadki.

Szkoła Maryi

Do Dzierżoniowa przyjechał tylko dlatego, że parafia, którą miał tworzyć, otrzymała tytuł Maryi Matki Kościoła. Maryję kochał miłością wierną i pełną zawierzenia, a autentyczna pobożność maryjna owocuje życiem spełnionym. – Ksiądz prałat nie bał się śmierci, ale bardziej zależało mu na życiu – świadczy ks. Tomasz Czubak, wikariusz w Dzierżoniowie od 9 lat. – Pomimo śmiertelnej choroby wciąż miał plany na daleką przyszłość. Do samego końca interesował się duszpasterstwem – wspomina ostatni tydzień życia zmarłego i dodaje: – Bliskość śmierci nie zwalniała go z miłości do parafian.



Parafianie żegnają nie tyle swego proboszcza, co ojca parafii

Ludzie o tym wiedzieli i dlatego tę miłość odwzajemniali. – Byłem świadkiem ogromnej zażyłości między bratem a mieszkańcami – wspomina ks. Czesław Majda. – Podczas choroby odwiedzinom nie było końca. Co mnie szczególnie poruszyło, to fakt, że proboszcza mieli śmiałość odwiedzić nie tylko wysoko postawieni, piastujący urzędy i funkcje, ale także ci zwyczajni. Przychodzili całymi rodzinami.

Lekcja umierania

W godzinie śmierci człowiek jest chyba najpełniej sobą. Jak umierał ksiądz prałat? Świadkowie opowiadają: – Choroba przysparzała księdzu prałatowi ogromnych cierpień. On jednak czekał na maj, na miesiąc Maryi. Powiedział nawet księdzu biskupowi, że odejdzie właśnie 1 maja. Tak się stało.

Ks. Tomasz Czubak opowiada: – 30 kwietnia późnym wieczorem podczas modlitwy ksiądz prałat zapytał, ile jeszcze do północy. Odpowiedziałem, że kilkanaście minut. Przyjął to z wyraźną ulgą. W dzień św. Józefa, patrona dobrej śmierci, po południu, ocknął się, spojrzął na krzyż i obraz Maryi, potem na nas i zamknął oczy. Maryja z Józefem przeprowadzili go przez bramę śmierci.

Tak zakończyły się rekolekcje o tym, jak żyć, żeby pięknie umierać. I jeszcze jedno: tak odszedł kapłan, który kapłaństwo kochał i był z niego dumny. – Do końca zostanie w mojej pamięci obraz księdza prałata, który na łożu śmierci, z szacunku, całował dłonie księży, którzy go odwiedzali – podkreśla, nie kryjąc wzruszenia, wikariusz.

Ks. Roman Tomaszczuk

Brat i ojciec



KS. PRAŁ. CZESŁAW MAJDA, BRAT ZMARŁEGO
– Kiedy przed pielgrzymką do Lourdes

rozmawiałem z bratem i zapewniałem go o modlitwie o cud uzdrowienia, odpowiedział: – I za Ojca Świętego się modlono, a wola Boża była inna. Jestem gotów!



JAROSŁAW W CZASEK, LEKTOR
– Gdy trzy lata temu ksiądz prałat powiedział nam o swojej chorobie,

poczułem niesamowity ból: znowu czai się śmierć! W tym czasie straciłem rodzzonego ojca. Teraz przychodzi mi pożegnać ojca duchowego. Trochę za dużo jak na tak krótki okres.



BOŻENA PALIMAKA, KOŚCIELNA
– W każdą niedzielę ksiądz prałat przychodził do zakrystii na

chwile rozmowy ze mną. Siadał przy stole i wypytywał o drobiazgi życia. O zdrowie i szkołę dzieci, o to, co na obiad ugotuję, o moje samopoczucie, czy czegoś mi nie brakuje. Lubiłam te zwyczajne rozmowy. Ktoś ważny interesował się mną.



KS. TOMASZ CZUBAK, WIKARIUSZ
– Byłem tu na praktyce diakonańskiej krótko

po śmierci mojego ojca. Kiedy przyszedłem tu do pracy duszpasterskiej, w osobie księdza prałata ojca odzyskałem. Pod koniec życia pytał mnie, skąd mam siłę, by się o niego troszczyć... Nie powiedziałem, że z miłości. On za to obiecał, że o moje kapłaństwo będzie się troszczył, gdy odejdzie do domu Ojca.



Śp. ks. prałat Stanisław Majda

Ur. się 8.05.1940 r. w Żegocinie koło Limanowej. Po wojnie rodzice, Stefania i Michał, zamieszkali w Żarowie. Po ukończeniu szkoły średniej w Świebodzicach wstąpił do seminarium duchownego we Wrocławiu. Święcenia

kapłańskie otrzymał 27.06.1965 r. w Żarowie. Jako wikariusz pracował w Wałbrzychu na Białym Kamieniu (1965–1969) oraz w Oleśnicy, w parafii pw. św. Jana (1969–1974). Następnie został proboszczem tworzącej się parafii pw. MB Częstochowskiej w Ligocie Małej; pasterzował w niej 7 lat. Do Dzierżoniowa został skierowany 25.06.1981 r., aby tworzyć nową parafię – pw. Maryi Matki Kościoła. Prałat, kanonik gremialny kapituły katedralnej w Świdnicy, dziekan, członek Rady Kapłańskiej. Za zasługi dla miasta: Dzierżoniowianin Roku 1994, Honorowy Obywatel Miasta, w plebiscycie „Tygodnika Dzierżoniowskiego” – tytuł „Księdza Wielkiego Duchem”. Zmarł 1 maja 2008 r.